

# Wspomnienie o Profesorze Andrzeju Cencorze

## In memory of Professor Andrzej Cencora



21 czerwca 2008 roku zmarł w Krakowie prof. dr hab. med. Andrzej Cencora. Odszedł od nas po prawie dwumiesięcznym zmaganiu się z chorobą, która zaskoczyła Go w drodze na III Kongres Towarzystw Naczyniowych w Międzybóżu. Namawialiśmy Go, aby nie jechał na kongres, ponieważ nie czuł się najlepiej, ale On nie dał się przekonać. Obiecał przecież swoim przyjaciołom i uczniom, że poprowadzi sesję, a słowa zwykł dotrzymywać.

Profesor Andrzej Cencora urodził się 29 lipca 1938 roku we Lwowie, w rodzinie lekarskiej. Lwów był Jego ukochanym miastem, zawsze bardzo ciepło wspominał to miejsce, a piosenki lwowskie były Jego najbardziej ulubionymi i chyba jedynymi, które śpiewał. Być może zamiłowanie do chirurgii odziedziczył po ojcu, który również był chirurgiem. Jako siedmioletni chłopiec wyjechał ze Lwowa. Krótko mieszkał w Jarosławiu, a następnie wraz z rodzicami przyjechał do Krakowa. W Krakowie ukończył szkołę podstawową, a następnie II Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego. Po maturze rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Krakowie. Ukończył je w 1963 roku i znalazł zatrudnienie w III Katedrze i Klinice Chirurgii krakowskiej Akademii Medycznej. Kliniką kierował wówczas prof. Mieczysław Politowski, znany ze swych zainteresowań wieloma działami chirurgii, w tym chirurgią naczyniową. Młodego adepta chirurgii Andrzeja Cencorę zafascynowała przede wszystkim właśnie ta dziedzina chirurgii. Przy III Klinice Chirurgii powstała jedna z pierwszych w Polsce Pracownia Krzepnięcia Krwi, w której przyszły profesor prowadził badania. Badania te zaowocowały szeregiem prac opublikowanych w czasopiśmie naukowych krajowych i zagranicznych. W 1971 roku obronił pracę doktorską pt.: „Fibrynoliza euglobulin osocza u chorych z miażdżycą zarostową kończyn dolnych” i w krótkim czasie stał się znanym ekspertem w dziedzinie koagulologii. Utrzymywał ścisłe kontakty z prof. Stanisławem Łopaciukiem, wybitnym znawcą tej dziedziny wiedzy.

Od 1978 roku został zatrudniony w Szpitalu im. Edmunda Biernackiego w Krakowie, początkowo na stano-

wisku starszego asystenta na Oddziale Chirurgii Ogólnej, kierowanym przez dr. n. med. Włodzimierza Jastrzębskiego. W 1982 roku objął stanowisko ordynatora Oddziału Chirurgii Naczyń, uprzednio prowadzonego przez prof. Stefana Bąka, jednego z pionierów chirurgii naczyniowej w Polsce. Szybko okazało się, że Andrzej Cencora to człowiek niezwykle zdolny i zorganizowany. Miał ambicję, aby oddział chirurgii ogólnej i naczyń przekształcić w ośrodek zajmujący się wyłącznie chirurgią naczyniową. Dzięki Jego staraniom oddział w krótkim czasie stał się wiodącą placówką w regionie i otrzymał status Wojewódzkiego Oddziału Chirurgii Naczyń. Zatrudniał na oddziale młodych lekarzy, którzy pod Jego kierownictwem rozpoczynali zawód chirurga. Wymagał od wszystkich ciągłego pogłębiania wiedzy, pisanie publikacji i udziału w zjazdach naukowych. Jego dewizą było, aby chirurg umiał więcej, niż tylko operować. Zaowocowało to wkrótce licznymi publikacjami w piśmiennictwie krajowym i referatami na zjazdach. W swoich publikacjach był niezwykle sumienny, zawsze dbał o poprawność języka polskiego, w załączanym do doniesień piśmiennictwie starał się nigdy nie pomijać autorów polskich zajmujących się publikowanym problemem. Pewnie dlatego prof. Rykowski w 1989 roku poprosił Go — wówczas jeszcze doktora medycyny — o napisanie rozdziału pt. „Przetoki tętniczo-żylne” do jednego z pierwszych w Polsce nowoczesnych podręczników chorób naczyń. W 1991 roku habilitował się, nie będąc wówczas pracownikiem Akademii Medycznej. Rozprawa habilitacyjna pt.: „Niedokrwienie jelit po zabiegach odtwórczych na aorcie brzusznej” była wynikiem kilkuletnich badań i doczekała się licznych cytowań zarówno w piśmiennictwie krajowym, jak i zagranicznym. Miał mnóstwo pomysłów, kontrowersyjne pytania, które stawiał, jak na przykład: „Chromanie przestankowe: objaw czy czynnik ryzyka?”, bardzo często wywoływały burzliwe dyskusje. Propagował dwuetapową amputację, dzięki której można było obniżyć poziom odjęcia kończyny. W swoim dorobku naukowym prof. Cencora miał

ponad 120 prac naukowych, ponad 50 komentarzy do prac publikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych oraz 5 rozdziałów w podręcznikach chirurgii naczyń i angiologii. Uczestniczył w około 80 zjazdach naukowych w kraju i za granicą. Wielu zjazdów przewodniczył lub był ich organizatorem. Ordynatorem Wojewódzkiego Oddziału Chirurgii Naczyń pozostał do 2006 roku, a następnie został powołany na stanowisko Kierownika Regionalnego Centrum Chorób Naczyń.

Równolegle z wypełnianiem obowiązków w Szpitalu Bonifratrów w Krakowie prof. Cencora w 2004 roku powrócił do pracy w *Collegium Medicum* Uniwersytetu Jagiellońskiego (CMUJ). Na Wydziale Ochrony Zdrowia pełnił funkcję Kierownika Zakładu Chorób Naczyń. W 2005 roku został profesorem CMUJ, a w 2007 roku otrzymał tytuł profesora z rąk Prezydenta RP. W *Collegium Medicum* pełnił funkcję prodziekana ds. ogólnych i finansowych oraz został członkiem stałej Komisji Senackiej ds. majątku i finansów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W latach 1995–1997 był przewodniczącym Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Chirurgów Polskich (TCHP) i równocześnie członkiem Zarządu Głównego TCHP, a w latach 2000–2003 przedstawicielem Polskiego Towarzystwa Chirurgii Naczyniowej w *European Society of Vascular Surgery*. W 2003 roku został wiceprzewodni-

czącym Polskiego Towarzystwa Flebologicznego. Zasiadał również w kolegiach redakcyjnych wielu czasopism naukowych oraz był redaktorem naczelnym pisma „Leczenie Ran”.

Był promotorem siedmiu przewodów doktorskich, organizował i prowadził kursy specjalizacyjne w ramach Centralnego Medycznego Kształcenia Podyplomowego, jak również zajęcia w szkole medycznej dla obcokrajowców.

Od 1995 roku był konsultantem wojewódzkim do spraw chirurgii naczyniowej. Miał liczne zainteresowania niezwiązane z medycyną. Lubił podróżować, ale nie tylko żeby podziwiać krajobrazy. Przyjemność sprawiało mu przede wszystkim obcowanie z kulturą, architekturą starych miast i obrazami wielkich mistrzów.

Mimo tak wielu obowiązków prof. Andrzej Cencora nigdy nie zapominał o swoich chorych. Każdego traktował z należnym szacunkiem, zawsze znajdował czas, aby porozmawiać i zrozumieć troski pacjentów oraz starał się ulżyć w ich cierpieniu najlepiej jak potrafił.

Profesor Cencora na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako ktoś wyjątkowy, wrażliwy i otwarty na potrzeby drugiego człowieka, a jednocześnie pełen entuzjazmu, pogody ducha oraz nieustannej chęci i determinacji we wskazywaniu i pielęgnowaniu prawdziwych wartości.

Tomasz Mrowiecki